

# Egon, Miasto przestępstw (feat. Popek, Ania Diar)

Może bym obrał inną drogę  
Gdybym dostał szansę jako małe dziecko  
Nie wiem czy dzisiaj ciąłbym se mordę  
Może nie zostałem przestępcem  
Moim największym idolem był 2 tac  
Zamiast rodziców wychowało mnie getto  
Zanim zacząłem nagrywać rap  
I tak jak on się zająłem gangsterką  
Dzisiaj nagrywam numer z Koneksja  
Podaj mi rękę, zaróbmy hajs Dajemy rade tutaj za miedzą  
A obcy człowiek jest dla mnie jak brat  
Do końca życia za nominalną pensję  
Na czyjejś budowie możesz kopać rowy  
Możesz też żyć wygonie jak król  
I obserwować wszystko z niebieskiej łoży

Mali, mali  
Mali, mali

Bilet kupiony  
Kierunek Londyn  
Wyspy czekają  
Pierdolić sądy  
Brudne pieniądze – po to tu jestem  
Kręcę się w mieście przestępstw  
Spotkałem ciebie  
Ty wiesz najlepiej  
Latasz w ekipie  
Możesz być pewien  
Oddam serce głodne jak wilk  
Mogę tu przepaść za parę chwil  
.. korzenie  
W żyłach tkwi stal  
Lecę po swoje jak po ten Graal  
Popek, Koneksja poczuj ten żar  
Długie ulice, kręte jak szal  
Bramy, alejki  
Ważysz to leci  
Tylko dla zysku nie wkręcaj dzieci  
.. Się leje  
...  
Hajs przerobiony  
... się cieszy

Mali, mali  
Mali, mali

Jestem jak lew w miejskiej dżungli  
Tutaj rządzi hajs  
Twarda pięść  
Wystarczy ze kogoś za bardzo wkurwisz  
I rozerwą cię na strzępy jak stado hien  
Każdy chce być jak Escobar z Kolumbii  
Mieć kupę hajsu i wszystkiego w bród  
90 procent to banda durni  
Mefedron i crack wyprał im mózg  
Idź za głosem serca  
Nie słuchaj kumpli  
Bo połowa z tych ludzi życzy ci źle  
Przecież dzieciaku nie jesteś głupi  
Nie daj się wykręcić jak zwykły leszcz  
Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie  
Będziesz ich miał dopóki masz sos  
Zrozumiesz te słowa jak ktoś cię wyjebie

Stracisz wszystko i spadniesz na dno

Mali, mali  
Mali, mali

Kolejny dzień  
Kolejny kocił Budzę się ziomuś  
Wciąż z wielką mocą  
... Na lepsze życie  
Inne realia są na tym strecie  
Musisz pamiętać wokół są zmije  
Musisz pamiętać kto tutaj żyje  
Puki serce żyje  
Ręka rękę myje  
Niewygodny systemu  
Żyje jak chce  
Oczy mówią czego pragnę  
Te myśli czarne  
To co wokół tylko dla mnie  
Tylko dla mnie  
Jestem tutaj, zawsze będę  
Na ulicy pewny krok  
Jestem tutaj, zawsze będę  
Kolejny rok, kolejny szok

Mali, mali  
Mali, mali